

Sygn. akt V KK 141/12

POSTANOWIENIE

Dnia 4 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Szewczyk

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu j w dniu 4 grudnia 2012 r.

sprawy G. Z.

skazanego z art. 279 § 1 kk i innych

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 14 listopada 2011 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego z dnia 16 maja 2011 r.,

p o s t a n o w i ł :

I. oddała kasację jako oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. - Kancelaria Adwokacka w S. kwotę 442,80 (słownie: czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy) w tym 23 % VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu;

III. zwalnia skazanego G. Z. z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sadu Rejonowego w S. z dnia 16 maja 2011 r., oskarżony G. Z. uznany został za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i:

- za czyny I, IV, VIII, IX, X, XI, XIII i XIV na podstawie art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności;
- za czyny II, III, VII, XII na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności,
- za czyny V, VI na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd wymierzył G. Z. karę łączną 3 lat pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok zaskarżył na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze Prokurator Prokuratury Rejonowej.

Apelację od przedstawionego wyroku wywiódł również obrońca G. Z. zarzucając orzeczeniu:

- obrazę prawa materialnego tj. przepisów art. 279 § 1 k.k. i art. 46 § 1 k.k.;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę;
- obrazę prawa procesowego, mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.;
- rażącą niewspółmierność kary wymierzonej za czyny I, III, VII, XII.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 14 listopada 2011 r., po rozpatrzeniu apelacji wniesionej przez prokuratora oraz obrońcę oskarżonego G. Z. zmienił zaskarżony wyrok tylko w ten sposób że:

- jako podstawę kar łącznych pozbawienia wolności wymierzonych G. Z. i M. C. wskazał przepis art. 91 § 2 k.k.;
- uchylił nałożony na oskarżonego G. Z. obowiązek naprawienia szkody na rzecz J./.../ M./.../ Dystrybucja S.A., A. G., PKN O./.../, I. B. i P. B.

Od przedstawionego wyroku Sądu Okręgowego kasację wywiódł obrońca skazanego, który orzeczeniu zarzucił:

1. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przejawiające się w bezkrytycznym przyjęciu przez Sąd Odwoławczy stanowiska Sądu I Instancji i tym samym uznanie za udowodnione, na podstawie wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego oraz protokołu eksperymentu procesowego, sprawstwa oskarżonego odnośnie czynów II, V, VI, VIII, IX, X, XI, XIII i XIV, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz wyjaśnienia

oskarżonego z postępowania sądowego wskazywały na wątpliwą wiarygodność tych dowodów i nie pozwalały na przypisanie oskarżonemu winy;

2. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przejawiające się w uznaniu przez Sądy obu instancji za niewiarygodne wyjaśnień M. C. w odniesieniu do nabycia telefonu marki Nokia E63 od oskarżonego, zaś w pozostałym zakresie nadanie im waloru wiarygodności.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Przyznać należy, że uzasadnienie Sądu odwoławczego nie zawiera pogłębionych wywodów dotyczących zarzutu błędu w ustalenia faktycznych, czy naruszenia art. 7 k.p.k., które były przedmiotem zarzutów apelacyjnych. Sąd odwoławczy ograniczył się do stwierdzenia, że Sąd I instancji wywiązał się z obowiązku przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego oraz gruntownej oceny dowodów. Poza tym na s. 12 dokonał kontroli oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego w związku z podnoszonymi w apelacjach argumentami dotyczącymi niewiarygodności protokołu z eksperymentu procesowego. Pomimo tego, wobec wyczerpującego uzasadnienia wyroku Sądu I instancji oraz jedynie polemicznego charakteru zarzutów apelacyjnych taki sposób odniesienia się do tych zarzutów apelacji uznać należy za wystarczający.

Wyjaśnienia oskarżonego oraz ich ocena zostały przedstawione przez Sąd I instancji na s. 5-9 uzasadnienia. Sąd przedstawił tam ich ewolucję i podał, dlaczego jego zdaniem wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym są wiarygodne. Ocenie dokonanej przez Sąd nie można zarzucić naruszenia art. 7 k.p.k. Z faktu oparcia się na tych wyjaśnieniach nie można wnosić o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k., na co wskazuje w uzasadnieniu kasacji obrońca. W sprawie nie zaistniała sytuacja nie dających się usunąć wątpliwości, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

Odnośnie do podniesionego w uzasadnieniu kasacji argumentu jakoby oskarżonemu mogły się pomylić numery telefonu tej samej marki i mógł przyznać się do zaboru drugiego telefonu marki Nokia, to przeczy temu treść wyjaśnień

oskarżonego. Na s. 88 (tom I) oskarżony wyraźnie przyznał się do kradzieży telefonów jak w zarzucie pkt 2 i pkt 3. Świadomy był więc tego, że chodzi o dwa telefony marki Nokia.

Jeśli chodzi natomiast o wiarygodność wspomnianego protokołu z eksperymentu procesowego (k. 90-93, tom I), to Sąd odwoławczy stwierdził, iż fakt nieużywania przez oskarżonego przed Sądem słów wulgarnych, które zdaniem obrońcy występują w protokole z eksperymentu, nie może świadczyć o jego niewiarygodności. Jak podał sam oskarżony podczas przeprowadzenia eksperymentu panowała swobodna atmosfera (s. 8 uzasadnienia SR), a zatem czuł on się na tyle swobodnie, że mógł posługiwać się językiem, którego używa na co dzień. W związku z podnoszonym przez obrońcę zarzutem sfałszowania protokołu z eksperymentu zostali przesłuchani funkcjonariusze policji, którzy zeznali, że oskarżony sprawiał wrażenie spokojnego i zabawnego człowieka i nie pamiętali, by używał wulgaryzmów. Jak trafnie odniósł się do tej kwestii Sąd odwoławczy, owe użyte wulgaryzmy mogły nie brzmieć arogancko wobec funkcjonariuszy, a raczej być wyrazem tego, że czuł się on podczas tego eksperymentu swobodnie (s. 12 uzasadnienia SO, s. 12 uzasadnienia SR). Te rozważania można także uzupełnić o spostrzeżenie, że użyte przez oskarżonego wulgaryzmy nie miały takiego charakteru, by sam fakt ich użycia mógł zapaść w pamięć funkcjonariuszy policji, którzy w swojej pracy stykają się z bardziej brutalnym językiem, niż przeciętny człowiek.

Jeśli chodzi o ocenę zarzutu drugiego, czyli wyjaśnień M. C., to Sąd I instancji przedstawił te wyjaśnienia oraz dokonał ich oceny na s. 9-11 uzasadnienia. Zauważyć należy, że w sposobie sformułowania tego zarzutu kasacyjnego jest błąd. Otóż oskarżony C. wyjaśniał, że nie nabył telefonu Nokia E63 od oskarżonego, Sąd zatem nie mógł takich wyjaśnień uznać za niewiarygodne. W związku z tym, że dokonał takich ustaleń faktycznych, powinien raczej uznać je za wiarygodne. Rzecz jednak w tym, że oskarżony C. nie wyjaśniał, że nabył ów telefon od oskarżonego, a twierdził tak oskarżony w swoich wyjaśnieniach z postępowania przygotowawczego. Jego relacja co do pochodzenia owego telefonu była zmienna. Początkowo podał, że nabył go w lombardzie przy ul. K., potem, że na giełdzie w P. Sąd w tym zakresie oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego G. Z. Natomiast sposób dokonania oceny tych wyjaśnień, o czym była mowa przy okazji zarzutu 1 kasacji, nie narusza art. 7 k.p.k.

Podsumowując, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.